

Michał J. Zacharias

<https://orcid.org/0000-0003-1677-0774>

Warszawa

Strategia i taktyka polityczna Komunistycznej Partii Jugosławii – od ataku Niemiec na ZSRS do wiosny 1943 roku

Zarys treści: W artykule została przedstawiona specyficzna strategia i polityka Komunistycznej Partii Jugosławii. W istocie była ona typową organizacją kierowaną przez naczelne instancje Kominternu zgodnie z interesami i wolą władców na Kremlu. Niemniej po agresji Niemiec i ich sojuszników na Jugosławię, a następnie na ZSRS polityka KPJ coraz wyraźniej zaczynała się różnić z moskiewskimi wytycznymi. Uwidocznili się to m.in. w trakcie rozmów z Niemcami w marcu 1943 r., gdy Josip Broz-Tito zademonstrował samodzielną i niezależną postawę zgodną z interesami własnego ruchu. Zwiastowała ona późniejsze poważne tarcia i napięcia w stosunkach z Moskwą. Te zaś doprowadziły do konfliktu w 1948 r., w którego następstwie Jugosławia znalazła się poza blokiem sowieckim.

Outline of content: The article outlines the specific strategies and policies of the Communist Party of Yugoslavia (KPY). Initially, the party functioned as a typical organisation that adhered to the directives of the Comintern, reflecting the interests and authority of the Kremlin. However, following the aggression of Germany and its allies against Yugoslavia and later against the USSR, KPY's policies began to diverge increasingly from Moscow's directives. This shift became evident during the talks with the Germans in March 1943, when Josip Broz Tito first demonstrated an independent and self-reliant stance that aligned with the interests of his party. This moment foreshadowed significant friction and tensions between the KPY and Moscow, ultimately leading to the conflict in 1948. As a result of this conflict, Yugoslavia found itself outside the Soviet bloc.

Słowa kluczowe: Josip Broz-Tito, Milovan Đilas, Josif W. Stalin, Georgi Dymitrow, Dragoljub (Draža) Mihailović, Komunistyczna Partia Jugosławii, Międzynarodówka Komunistyczna (Komintern), II wojna światowa, okupacja, rewolucja, partyzanci, czetnicy

Keywords: Josip Broz Tito, Milovan Đilas, Josif V. Stalin, Georgi Dmitrov, Dragoljub (Draža) Mihailović, Communist Party of Yugoslavia, Communist International (Comintern), World War II, occupation, revolution, partisans, Chetniks

Po agresji Niemiec na ZSRS 22 czerwca 1941 r. kremlowskie władze siłą rzeczy były zainteresowane zagraniczną pomocą militarną, brytyjską i amerykańską. W rezultacie sytuacja międzynarodowa i postawa Sowietów powodowały taktyczne hamowanie rewolucyjnych zapędów, co stanowiło jeden z najważniejszych elementów ich strategii i taktyki politycznej wobec europejskich partii komunistycznych, w tym Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ). Teoretycznie taka polityka pozostawała w zgodzie z przekonaniem o potrzebie rewolucji w dwóch fazach. W pierwszej należało zabiegać o tworzenie odgórnych frontów ludowych i prowadzić walkę z okupantami w porozumieniu z ugrupowaniami demokratycznymi i antyfaszystowskimi. Dopiero później, w kolejnej fazie, gdy i o ile warunki na to pozwolą, można by angażować się w rewolucje społeczne. W praktyce były one sprzeczne z coraz wyraźniejszym stanowiskiem Stalina w czasie wojny o potrzebie i możliwości rozprzestrzeniania komunizmu nie tyle za pomocą rewolucyjnych przewrotów, co siłą Armii Czerwonej i sowieckich służb bezpieczeństwa, głównie na obszarach ważnych z punktu widzenia interesów Kremla. W tych warunkach rewolucje stawały się dosyć mglistym zamysłem, odkładanym w istocie *ad Kalendas Graecas*¹. Już więc 22 czerwca władze Kominternu poinformowały Josipa Broza-Titę i towarzyszy, że KPJ ma czynić wszystko w celu „wsparcia narodów radzieckich i ulżenia im w ich sprawiedliwej walce”, zgodnie z tezą, że „na obecnym etapie chodzi o wyzwolenie spod jarzma faszystów, a nie o rewolucję socjalistyczną”². W rezultacie Komitet Centralny (KC) KPJ niezwłocznie wydał odezwę o konieczności walki z okupantami. Główną motywacją miało być wsparcie udzielone „kwitnącemu sowieckiemu ogrodowi”, tak zdradziecko zaatakowanemu przez Niemcy. Odezwa głosiła, że narody sowieckie walczą nie tylko w obronie własnej ojczyzny, ale także w celu uratowania świata przed faszystowską niewolą i ostatecznego – narodowego i społecznego – wyzwolenia świata pracy³. 4 lipca 1941 r. Biuro Polityczne KC KPJ podjęło decyzję o rozpoczęciu walki zbrojnej: wojna partyzancka miała być podstawową formą zwalczania okupantów⁴.

Niemiecka agresja na Wschodzie stała się więc główną przesłanką wystąpienia jugosłowiańskich komunistów. Jednakże już 15 kwietnia, a więc w czasie wojny z osi, przywódcy KPJ ogłosili „Apel do narodów Jugosławii”, w którym oskarżali władze tego państwa o zdradę i wywoływanie szowinizmu oraz wykazywali, że „w tej krwawej wojnie imperialistycznej powstanie nowy świat [...]. Z prawdziwej niezależności wszystkich narodów jugosłowiańskich wyłoni się prawdziwa braterska

¹ I. Banac, *With Stalin Against Tito. Cominformist Splits In Yugoslav Communism*, Ithaca–London 1988, s. 8–9.

² J. Pirjevec, *Tito*, tłum. J. Pomorska, J. Sławińska, Warszawa 2018, s. 123; R. Lukic, *Les relations soviéto-yougoslaves de 1935 à 1945*, Bern 1996, s. 76; U. Vujosević, *Prepiska (radiogrami) CK KPJ – IK KJ*, „Vojnoistorijski glasnik” 9 (1993), nr 1–2, s. 302.

³ Zob. *Proglas CK KPJ povodom napada fašističke Nemačke na Sovjetski Savez*, w: *Komunisticka partija Jugoslavije 1918–1941. Izabrani dokumenti*, red. E. Hasanagić, Zagreb 1959, s. 254–258.

⁴ V.B. Petranović, *AVNOJ. Revolucionarna smena vlasti 1942–1945*, Beograd 1976, s. 24.

wspólnota”⁵. W odezwie pierwszomajowej zaś wzywali do mobilizacji wszystkich sił⁶. Ponadto zaczęli w sposób zorganizowany gromadzić broń i amunicję armii jugosłowiańskiej, jak można przypuszczać, porzuconą w walce. W tym celu tworzyli specjalne komitety i komisje wojskowe⁷. Natomiast 27 czerwca, a więc także przed wybuchem powstania powołali Główny Sztab Narodowyzwoleńczych Partyzanckich Oddziałów Jugosławii (NOPOJ), w końcu września przemianowany na Naczelny Sztab NOPOJ⁸.

Należy podkreślić, że decyzja podjęcia walki w formie powstania bynajmniej nie miała powszechnego wsparcia. Spotykała się z oporami części komunistów i niektórych ich sympatyków spośród inteligencji i w kręgach demokratycznych. Mogła się wydawać przedwczesnym, ryzykowanym posunięciem. Wszakże latem 1941 r. Niemcy były w apogeum swej potęgi, nasuwało się więc pytanie, czy nie lepiej byłoby się ograniczyć do dywersji i sabotażu. Podobnie jak ruchy oporu w innych, okupowanych krajach⁹. Co więc spowodowało powstańczą decyzję? Można przypuszczać, że kombinacja trzech czynników. Po pierwsze, poczucie „internacjonalistycznego” obowiązku, przywiązanie do ZSRS, potrzeba pomocy temu państwu – „«fortecy światowego komunizmu» i «przewodniemu krajowi socjalistycznemu»”¹⁰. Po drugie, entuzjazm, wiara w sowiecką wszechmoc, siłę Armii Czerwonej, rychłą klęskę Niemiec; przewidywanie, że „w dwa miesiące będzie po wszystkim”. Bardzo ważne wydaje się także przekonanie, że wojna i nieuniknione zwycięstwo ZSRS stwarzają najlepsze warunki do przeprowadzenia rewolucji. Jak twierdził jeden z przywódców KPJ, Aleksander Ranković, „wszystkie nasze cele, strategię i taktykę uzależniliśmy od ZSRS, byliśmy przekonani, że jeśli oni zwyciężą, to i my zwyciężymy”¹¹. W takiej perspektywie powstanie zbrojne wydawało się stwarzać najlepsze możliwości wsparcia Związku Sowieckiego, jak i przeprowadzenia rewolucji w Jugosławii¹². Przyjęcie kolejnej dyrektywy z Moskwy z 1 lipca, wzywającej do tworzenia partyzanckich oddziałów, stanowiło jedynie logiczne następstwo takiego stanowiska¹³.

Istotną cechą polityki przywódców KPJ było to, że unikali oni posługiwania się określeniami „rewolucja”, „walka rewolucyjna”. Również w tym względzie postępowali zgodnie ze wspomnianymi instrukcjami Kremla i Międzynarodówki.

⁵ D. Bilandžić, *Hrvatska moderna povijest*, Zagreb 1999, s. 127.

⁶ M.J. Zacharias, *Jugosławia w polityce Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Wrocław 1985, s. 43–44.

⁷ J. Marjanović, *Doprinos Jugoslavije pobjedi antihitlerowske koalicije*, „Istorijski glasnik” (1970), nr 1–2, s. 167.

⁸ NOPOJ – Narodno-Oslobodilačke Partizanske Odredi Jugoslavije; Glavni, Vrhovni Štab NOPOJ – Główny, Naczelny Sztab NOPOJ. M.J. Zacharias, *Jugosławia...*, s. 45.

⁹ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 115–116; D. Bilandžić, *op. cit.*, s. 128.

¹⁰ M. Djilas, *Wartime*, New York 1977, s. 5.

¹¹ D. Čosić, *Piščevi zapisi (1969–1980)*, Beograd 2001, s. 243.

¹² D. Bilandžić, *op. cit.*, s. 128; J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 122–123.

¹³ U. Vujosević, *op. cit.*; V.G. Pavlović, *Stalinism Without Stalin. The Soviet Origins of Tito's Yugoslavia*, w: *The Balkans in the Cold War*, ed. V.G. Pavlović, Beograd 2011, s. 25.

W rezultacie tendencja Milovana Đilasa do mówienia o „bliskiej rewolucji antyfaszystowskiej, która nie jest niczym innym niż koniecznym etapem rewolucji proletariackiej” nie znajdowała posłuchu. Także dlatego, że „wszelkie wspomnianie rewolucji” zawężyłoby możliwości pozyskania wsparcia wewnętrznego, odpychałoby od komunistów potencjalnych zwolenników. W rezultacie zapadła decyzja, by działania ruchu określać mianem „walki narodowyzwolenczej”¹⁴. Wywołując powstanie, przywódcy komunistyczni mówili co prawda o „marksistowsko-leninowskim internacjonalizmie”, ale były to ogólniki, którym towarzyszyły inne: „o międzynarodowej solidarności w walce z faszystowskimi najeźdźcami”, „wspólnej sprawie postępowej części ludzkości”, o konieczności poświęcenia tej sprawie wszystkiego, „nie tylko życia”, ale i własnych, „narodowych zasobów”¹⁵. Różnie można by interpretować takie hasła. Jak zresztą zobaczymy, tendencja do ukrywania prawdziwych celów nie będzie wcale taka oczywista.

W czasie wojny istotę działania jugosłowiańskich komunistów stanowiły bezpardonowa walka o władzę i tworzenie własnych, rewolucyjnych struktur państwowych. Długie lata nielegalnego działania w międzywojniu spowodowały, że byli oni dobrze przygotowani do aktywności w warunkach wojny, o wiele lepiej niż przedstawiciele pozostałych, „burżuazyjnych” partii. Zakonspirowani w momencie wkraczania okupantów zdołali uniknąć aresztowań i rozbitcia swych komórek. Stały się one podstawą działalności przywódców partii w czasie okupacji. Sprzyjało im także to, że król Piotr II już w kwietniu 1941 r. udał się na emigrację, a wraz z nim wielu polityków: serbskich, chorwackich, słoweńskich. Ci, którzy pozostali, często przyjmowali pasywną postawę. Sami więc eliminowali się z gry politycznej. Dobrym przykładem mógłby być Vladimir Maček, przywódca Chorwackiej Partii Chłopskiej (HSS)¹⁶. Przewidywał on klęskę osi, zwycięstwo antyfaszystowskiej koalicji, decydującą rolę Brytyjczyków i Amerykanów po zakończeniu wojny. Chciał też zaoszczędzić Chorwatom niepotrzebnych ofiar w nierównej, beznadziejnej, jak mogło się wydawać, walce z siłami okupantów. Dystansował się zarówno od komunistów, jak i ustaszy Ante Pavelicia. Ci ostatni zaś traktowali go jak wroga, wytykali mu projugosłowiańską postawę, przez jakiś czas więzili w obozie koncentracyjnym w Jasenovacu¹⁷. W praktyce HSS została rozbita, podobnie jak inne, dawne partie w Jugosławii, natomiast działalność emigracyjnego rządu Królestwa

¹⁴ G.R. Swain, *Tito. A Biography*, New York 2001, s. 42; M.J. Zacharias, *Idee, utopie, rzeczywistość. Myśl polityczna Milovana Đilasa (1911–1995)*, Bydgoszcz 2015, s. 54–55.

¹⁵ O takiej właśnie postawie mówił jeden z przywódców KPJ, Boris Kidrič, w czasie obrad V Kongresu partii w lipcu 1948 r., a więc już po rozłamie z Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików) i innymi partiami Kominformu. Zob. B. Kidrič, *On the Construction of Socialist Economy in the Federal People's Republic of Yugoslavia, Speech Delivered at the Fifth Congress of the CPY*, Belgrade 1948, s. 63, cyt. za: A.B. Ulam, *Titoism and the Cominform*, Cambridge, MA 1952, s. 98.

¹⁶ HSS – Hrvatska seljačka stranka.

¹⁷ A. Djilas, *The Contested Country. Yugoslav Unity and Communist Revolution 1919–1953*, Cambridge, MA–London 1991, s. 140–141.

Jugosławii i szerzej – uchodźczego środowiska w Londynie nie wywierała specjalnego wpływu na życie polityczne w kraju. Tym bardziej że krajowi i emigracyjni politycy, wspierający monarchię Karadźordżewićów, nie zdołali wytworzyć siatki podziemnych powiązań, podobnej do tej, która łączyła i koordynowała działania różnych grup i organizacji politycznych i wojskowych w okupowanej Polsce. Na pewno nie wzmacniała ich także kolaboracja innej części polityków i ugrupowań, w praktyce – na całym obszarze dawnej Jugosławii.

Długofalowo powyższe fakty będą sprzyjać jedynie komunistom. Identycznie jak właśnie między przedstawicielami różnych narodów jugosłowiańskich, często bardzo brutalne i krwawe. Były one konsekwencją przede wszystkim uprzywilejowanej pozycji Serbów, nienawiści i konfliktów w międzywojennej Jugosławii. W czasie wojny kulminowały one przede wszystkim w ludobójczej aktywności ustaszys. Generalnie sprzyjała im polityka okupantów, ale czasami działania ustaszys przybierały takie rozmiary, że wzbudzały nawet ich opory. Zgodnie z planami Pavelicia i jego podwładnych jedna trzecia Serbów zamieszkałych w Chorwacji i Bośni miała być wymordowana, jedna trzecia – wysiedlona, pozostała zaś skrotyzowana pod warunkiem przejścia na katolicyzm¹⁸. W rezultacie Serbowie byli więzieni i mordowani, m.in. we wspomnianym obozie w Jasenovacu, podobnie jak Żydzi i Romowie. Nacjonaliści serbscy nie pozostawali dłużni i na obszarach przez siebie kontrolowanych prześladowali Chorwatów, a także Muzułmanów. Wszystkie te fakty niezmiernie ułatwiały grę komunistom, którzy zaczęli występować z hasłem braterstwa i jedności (*bratstva i jedinstva*), obrony prześladowanych i budowy przyszłej Jugosławii jako federacyjnego państwa równoprawnych narodów. W bieżących zaś działaniach najczęściej bronili oni Serbów przed ustaszami, natomiast Chorwatów i Muzułmanów – przed serbskimi nacjonalistami. Sprzyjała im również częsta, taktyczna współpraca tych ostatnich z Niemcami i Włochami. W rezultacie komuniści stawali się w istocie jedyną realną siłą skupiającą prześladowanych i skazanych na zagładę. A także tych, którzy odrzucali właśnie narodowościowe i jak komuniści dążyli do utworzenia państwa federacyjnego. Ostatecznie bardzo zręczna, przemyślana polityka narodowościowa była jedną z głównych przyczyn ich rosnącej siły, jednoczenia przez nich samorządnych ognisk oporu w różnych częściach kraju. Wszystkim zagrożonym i prześladowanym bratobójczymi rzeziemi ofiarowywała to, czego nie mogli im zapewnić przedstawiciele „burżuazyjnych” partii, a tym bardziej kolaboranci – nadzieję przeżycia i narodowościowego równouprawnienia¹⁹. Jak zobaczymy, niezależnie od tego, iż nie wykluczała ona stosowania siły, przemocy i krwawych porachunków. Wszędzie tam, gdzie chłodna kalkulacja rokowała korzyści polityczne.

Już na początku swej powstańczej działalności komuniści napotkali konkurencyjny ruch oporu, organizowany przez płk. Dragoljuba (Dražę) Mihailovicia.

¹⁸ V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 30–31.

¹⁹ D. Bilandzić, *op. cit.*, s. 134 i n., przypis 9, s. 137–138.

Ten wraz z grupą kilkudziesięciu żołnierzy byłej armii królewskiej organizował go w okolicach Ravnej Gory w zachodniej Serbii. Ruch Mihailovicia nawiązywał do tradycji czetników²⁰, którzy walczyli z Turkami w XIX stuleciu, brali udział w wojnach bałkańskich i I wojnie światowej. Organizacja czetnicka istniała i po jej zakończeniu, ale w czasie okupacji jej przywódca Kosta Pećanac wraz z wieloma podwładnymi zdecydował się na kolaborację. Czetnicy Mihailovicia – bo tak wkrótce zaczęto nazywać również organizowane przez niego oddziały – dążyli do odbudowy monarchii jugosłowiańskiej. W ich szeregach obowiązywała stara, przedwojenna teoria, że Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy²¹ stanowią trzy części tego samego narodu, który po spodziewanej klęsce państw osi miał żyć w zjednoczonym, scentralizowanym państwie. Państwie pozbawionym jakichkolwiek elementów federacji i zapewniającym, jak niegdyś, dominację żywiołu serbskiego. *Explicite* taki zamysł wyłożył w specjalnym memorandum z czerwca 1941 r. Stevan Mojlević, z czasem jeden z głównych ideologów czetnickich. Później był on powielany w wielu innych oświadczeniach programowych ruchu Mihailovicia. W rezultacie jego strategia i taktyka niezmiernie utrudniały, jeśli w ogóle nie wykluczały zyskania szerszego poparcia innych, poza Serbami, narodów jugosłowiańskich. Czetnicy deklarowali wolę walki z okupantami, liczyli głównie na wsparcie mocarstw anglosaskich. Niemniej w praktyce unikali większych starć, odkładali je do czasu załamania potęgi III Rzeszy i Włoch. Przeciwnie, poszczególni dowódcy czetnicy niejednokrotnie nawiązywali kontakty i współpracę z okupantami²².

19 września i 26 października przywódca czetników spotkał się z Titą w serbskich miejscowościach Struganik i Brajići. Rozmowy nie doprowadziły do trwałego porozumienia²³. Przeciwnie, na początku listopada 1941 r. czetnicy i partyzanci Tity zaczęli się zwalczać. W historiografii często pojawia się opinia, że to ci pierwsi rozpoczęli bratobójczą wojnę²⁴. Także kierownik pierwszej brytyjskiej misji wojskowej w Jugosławii, kpt. Duane T. („Bill”, „Marko”) Hudson, obarczył

²⁰ W literaturze polskiej zob. M.J. Zacharias, *Jugosławia...*, s. 49. Najwszechstronniejszą analizę ruchu czetnickiego Draży Mihailovicia przedstawił Jozo Tomasevich. Zob. J. Tomasevich, *The Chetniks. War and Revolution in Yugoslavia, 1941–1945*, Stanford, CA 1975, *passim*.

²¹ W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym 1918–1941*, Poznań 1980, s. 32; J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1988, s. 635–636.

²² J. Tomasevich, *The Chetniks...*, *passim*, szczeg. s. 119–120, 166 i n.; W. Roberts, *Tito, Mihailović and the Allies, 1941–1945*, New Brunswick–New York 1973, s. 21–22.

²³ M.J. Zacharias, *Jugosławia...*, s. 56–57. Zdaniem Tity Mihailović odrzucał jakąkolwiek myśl walki z Niemcami. J. Broz Tito, *Govori i članci*, t. 1, Zagreb 1959, s. 206. W Brajići osiągnięto porozumienie jedynie w drugorzędnych kwestiach. J. Marjanović, *Ustanak i narodnooslobodilački pokret u Srbiji 1941*, Beograd 1963, s. 315 i n.

²⁴ J. Tomasevich, *The Chetniks...*, s. 149; B. Petranović, *op. cit.*, s. 68 i n.; J. Marjanović, *Draža Mihailović između Britanaca i Nemaca*, knj. 1: *Britanski ištićenik*, Beograd–Zagreb 1979, s. 172 i n.; J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 139. Występują jednakże również przeciwstawne opinie. Zob. M.J. Milazzo, *The Chetnik Movement and the Yugoslav Resistance*, Baltimore–London 1975, s. 37; A. Bajt, *Bermanov dosje*, Ljubljana 1999, s. 340–345, 359 i n.

ich odpowiedzialnością za wybuch konfliktu²⁵. Natomiast sam Mihailović twierdził, iż to komuniści rozpoczęli walki²⁶. Milovan Đilas zaś relacjonował, iż partyzanckie kierownictwo zdemaskowało, potępiło „oficerów” Mihailovicia i zdecydowało, by ich zwalczać, identycznie jak ustasz²⁷. Inicjującą rolę partyzantów potwierdził Tito, choć podkreślał prewencyjny charakter działania swych oddziałów: „Nasze siły, znając dokładnie ruch oddziałów czetnickich w kierunku Użic, uzyskały zadanie, by 2 listopada o godz. 4 rano wykonać przeciwuderzenie. Osiem kilometrów od Użic, na skrzyżowaniu Użice–Užička Požega–Kosjerić, nasze jednostki napotkały 800 czetników i po kilkugodzinnej walce całkowicie ich rozbiły”²⁸.

Można zaryzykować opinię, że powyższe relacje nie upoważniają nas do wydawania zbyt daleko idących sądów. W istocie mielibyśmy bardzo duże trudności z precyzyjnym określeniem, kto rozpoczął walki. Ale czy rzeczywiście jest to aż tak istotne? Wydaje się, że należałoby jedynie zwrócić uwagę na trafne stwierdzenie, że obie strony zwalczały się z równą zajadłością – początkowo w Serbii, a następnie w Czarnogórze, Bośni i Hercegowinie oraz Chorwacji²⁹. I że zarówno przywódcy czetników, jak i partyzantów wieszczyli klęskę osi i trafnie przewidywali, że w końcu wojny, stojąc na czele największych ruchów oporu w kraju, będą mieli szanse na zdobycie władzy sprawowanej po zakończeniu działań zbrojnych. Stopniowo więc zniszczenie strony przeciwnej stawało się strategicznym i taktycznym priorytetem ich polityki. W tej perspektywie kwestia stosunku do najeźdźców i okupantów była ważna, ale mimo wszystko raczej drugorzędna w hierarchii preferowanych celów. Nie wykluczała bardzo elastycznej linii postępowania³⁰. Tu należałoby dodać, że w rezultacie konfliktu z czetnikami Tito i towarzysze wchodzili na drogę, która

²⁵ Četniks. *The Allied Force Headquarters*, [b.m.w.] 1944, s. 11; W. Roberts, *op. cit.*, s. 34.

²⁶ *Jugoslavenske vlade u izbjeglištvu 1941–1943. Dokumenti*, red. B. Krizman, Zagreb 1981, dok. 192, s. 347–348.

²⁷ M. Đilas, *Memoir of a Revolutionary*, New York 1973, s. 308. W innym miejscu Đilas wyrażał zadowolenie z wybuchu konfliktu, z faktu, „że partyzanci pobili czetników” wspierających „stare, reakcyjne rządy”. Partyzancka wrogość wobec nich była zbyt wielka, by spokojnie spoglądać na perspektywę ich powrotu po wojnie. *Idem, Wartime...*, s. 88.

²⁸ J. Broz Tito, *Borba naroda porobljene Jugoslavije*, w: *idem, Govori i članci...*, t. 1, s. 210.

²⁹ D. Bilandžić, *op. cit.*, s. 136.

³⁰ W przypadku Mihailovicia i czetników trzeba zwrócić uwagę na ich dążenie do minimalizacji ofiar wśród Serbów, co dyktowało powstrzymywanie się z większymi działaniami militarnymi do czasu spodziewanego lądowania Anglosasów na Bałkanach. Przed ich inwazją chcieli oni zlikwidować swoich największych rywali – komunistycznych partyzantów. To zaś skłaniało ich do taktycznej i tymczasowej współpracy z okupantami i kolaborantami – serbskimi i chorwackimi. W błędnym przekonaniu, że Wielka Brytania w obawie przed rozprzestrzenieniem komunizmu na Bałkanach pogodzi się z taką taktyką. Mihailović uważał, że „Anglia nigdy nie wystawi Bałkany na wpływy rosyjskie, bo w tym wypadku utraciłaby obszar śródziemnomorski – to jest oczywiste dla każdego”. Nie rozumiał, że politykę brytyjską w Jugosławii i na Bałkanach określały nie względy długofalowe, lecz bieżące potrzeby militarne związane z walką z okupantami i ich miejscowymi, jugosłowiańskimi i bałkańskimi, poplecznikami. A do takiej walki większe skłonności wykazywali partyzanci i to oni w rezultacie otrzymali wsparcie brytyjskie, od schyłku 1943 r. poczynając. J. Tomasevich, *The Chetniks...*, s. 195, 466–467; M.J. Zacharias, *Jugosławia...*, *passim*.

z czasem będzie ich prowadzić do porzucenia polityki Moskwy. Zgodnie z ich stanowiskiem czetnicy mieli być przecież elementem oddolnego frontu antyfaszystowskiej walki; walki z okupantami. Władze na Kremlu uznawały wówczas rząd emigracyjny króla Piotra II w Londynie, jak i Mihailovicia jako przywódcę znaczącej części ruchu oporu w Jugosławii³¹.

W tych warunkach po wybuchu powstania komuniści starali się wykazać, że monarchia Karađorđevićiów przechodzi do historii. Na zajętych obszarach w Serbii niszczyli stare jugosłowiańskie instytucje, więzili i zabijali przedstawicieli dawnej władzy, palili archiwa, usuwali emblematy i symbole upadającej monarchii. Informowali Moskwę o organizacji komitetów ludowych pomyślanych jako jednostki administracji lokalnej. Miały one być pierwszymi organami ich władzy, służącymi utrzymaniu porządku i organizacji zaopatrzenia dla oddziałów partyzanckich. Biorąc pod uwagę politykę sowiecką, powstrzymywali się przed nadaniem im funkcji *stricte* politycznych. Stosunki Moskwy z jugosłowiańskim rządem na emigracji, Wielką Brytanią i następnie Stanami Zjednoczonymi czasowo hamowały ich polityczne cele oraz zamysły³².

Można przypuszczać, że ta moderująca postawa moskiewska mocno ciążyła jugosłowiańskim komunistom. Szczególnie co bardziej zapalczystem przywódcom partyzanckim. Đilas, wysłany do Czarnogóry, by tworzyć tam podwaliny ruchu oporu, firmował politykę, która znacząco odbiegała od instrukcji, które otrzymał od Tity. Później określano ją mianem tzw. lewicowego odchylenia. Polegała ona na zwalczaniu miejscowych „wrogów klasowych”, walce ze zdrazieckimi „kułakami”, masowych egzekucjach i zapewnieniach, że „ciąg dalszy nastąpi”. W rezultacie Tito pozbawił Đilasa władzy w Czarnogórze³³. Niemniej komunistyczny charakter ruchu stawał się coraz bardziej widoczny. Walka ze starymi porządkami uwidoczniła się w symbolice wzorowanej na sowieckiej. Partyzanckim znakiem była pięcioramienna czerwona gwiazda, na terenach zajętych wywieszano flagi z sierpem i młotem, na fasadach budynków zawisły portrety Iosifa Wissarionowicza i hasła o treści

³¹ Stosunki sowiecko-jugosłowiańskie zostały wznowione w rezultacie inicjatywy Kremla z 8 lipca 1941 r. Zob. B. Krizman, *Uvod, w: Jugoslavenske vlade u izbjeglistvu...*, s. 17–18; zob. też: *ibidem*, s. 20. O sowieckim uznaniu Mihailovicia zob. *Jugoslavenske vlade u izbjeglistvu...*, dok. 158, s. 312–313. Niemniej równocześnie władze sowieckie informowały jugosłowiańskie w Londynie o współpracy czetników z Włochami oraz ich atakach na partyzantów. *Ibidem*, dok. 184, s. 334–335.

³² V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 27. Zob. też: *AVNOJ i revolucija. Tematska zbirka dokumenata 1941–1945*, red. S. Nešović, B. Petranović, Beograd 1983, s. 115, 116. We wrześniu 1941 r. Tito został poinformowany o nawiązaniu przez Moskwę stosunków dyplomatycznych z rządem jugosłowiańskim w Londynie. W rezultacie wstrzymywał się z utworzeniem własnego rządu rewolucyjnego. J. Broz Tito, *Sabrana djela*, t. 7, Beograd 1982, przypis *, s. 82; V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 27.

³³ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 128–129. O odwołaniu Đilasa zob. *Zbornik dokumenata i podataka o narodnooslobodilačkom ratu jugoslovenskih naroda*, t. 3, knj. 1, Beograd 1950, s. 68; M. Djilas, *War-time...*, s. 79. Niemniej w końcu marca 1942 r. Đilas powrócił do Czarnogóry, co o tyle nie miało znaczenia, że partyzanci wkrótce ją utracili. Zob. V. Pavličević, *Disident Đilas (polemike, podsjećanja, tumacenja)*, Podgorica 2016, s. 91.

agitacyjnej³⁴. Na olbrzymią skalę zaczęto szerzyć kult sowieckiego przywódcy. I na tym polu wyróżniał się Đilas, stający się jednym z głównych agitatorów, propagandystów i ideologów ruchu. Pisał on różne panegiryki, w których przedstawiał sylwetkę Stalina – genialnego polityka, „Lenina naszych czasów”, „najzacieklejszego wroga wszystkiego co nieludzkie”, człowieka, który „wie wszystko i widzi wszystko”, osobę obdarzoną niezwykłymi zaletami – niezwycięzonego wodza, najlepszego nauczyciela, najwierniejszego przyjaciela³⁵. Równocześnie powstawały liczne pieśni i poematy, niekiedy niemalże o religijnym zabarwieniu: „Oj Staljine, ti narodni bože / bez tebe se živjeti ne može”. A także inne, z domieszką podziwu dla Tity, co w istocie początkowało późniejszy kult tego polityka w Jugosławii: „Uz Tita i Staljina / dva junačka sina / nas neće ni Pakao smest”³⁶.

Takiej „twórczości” towarzyszyła niemalże równoczesna rozbudowa i reorganizacja sił zbrojnych, które stopniowo zaczynały być traktowane jak normalna, regularna armia. Szczególnie po przeniesieniu, na przełomie 1941 i 1942 r., a więc gdy upadła tzw. Užicka republika w Serbii, zasadniczej działalności na terytorium Bośni³⁷. Oceniono wówczas – dokładnie 7 grudnia 1941 r. – że w kraju powstaje sojusz prozachodnio zorientowanych ugrupowań „burżuazyjnych”, które z pomocą mocarstw anglosaskich, a także okupantów będą dążyć do zniszczenia ruchu partyzanckiego. Przywódcy tych ugrupowań rzekomo doszli do wniosku, że po niemieckiej klęsce pod Moskwą i po spodziewanej ofensywie wojsk sowieckich nastąpi załamanie reżimu hitlerowskiego i wdarcie „Armii Czerwonej, najsilniejszej armii świata” do Europy. Oznaczałoby to kres współpracy Związku Sowieckiego z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi i starcie wszystkich sił rewolucyjnych, z „Krajem Rad” na czele, z siłami zbrojnymi, i szerzej – starego porządku na Zachodzie. Zgodnie zaś z komunistyczną wizją Tity i jego otoczenia musiało temu towarzyszyć przejście od walki narodowowyzwoleńczej do fazy rewolucyjnej, tj. łączenia wszystkich mas ludowych – robotników, biedoty, ubogich i średniozamożnych chłopów w oddalonym froncie ludowym, froncie „rewolucji proletariackiej”. W aspekcie militarnym miało to być równoznaczne z przekształceniem partyzanckich jednostek w tzw. brygady proletariackie³⁸.

Ostatecznie, 21 grudnia 1941 r., co ważne, w rocznicę urodzin Stalina, powstała tzw. 1 Brygada Proletariacka, z czasem przekształcona w dywizję. Nie przyjmowano do niej chłopów, lecz głównie członków KPJ i komunistycznej organizacji młodzieżowej (SKOJ). Na jej czele stanął Koča Popović, weteran wojny domowej w Hiszpanii. W ten sposób, twierdził Edvard Kardelj, jeden z przywódców KPJ, „stworzono jakby jądro armii rewolucyjnej”, zdolne „rozpocząć wielkie frontalne

³⁴ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 131, 133–134.

³⁵ M. Đilas, *Staljin*, w: *idem*, *Članci 1941–1946*, Beograd 1947, s. 34–37, pierwotnie w: „Borba” (7 XI 1942); zob. też: *idem*, *Susret sa Staljinom*, w: *idem*, *Članci...*, s. 186–192.

³⁶ V. Dedijer, *Dnevnik*, t. 1, Beograd 1970, s. 333; *ibidem*, t. 2, Beograd 1970, s. 95.

³⁷ D. Bilandžić, *op. cit.*, s. 137.

³⁸ *Povijest Saveza Komunista Jugoslavije*, Beograd 1985, s. 211; D. Bilandžić, *op. cit.*, s. 138–139.

działania przeciwko nieprzyjacielowi, charakterystyczne dla drugiej wojny światowej”. Wraz z 2 Brygadą Proletariacką, powstała kilka miesięcy później, 1 Brygada „stała się załącznikiem sił rewolucyjnych w Bośni i Hercegowinie”³⁹, służących walce z okupantami i realizacji długofalowego celu – rewolucyjnego wprowadzenia ustroju wzorowanego na sowieckim. Nieco później, bo w 1943 r. kierownik brytyjskiej misji wojskowej w kwaterze Tity, Fitzroy Maclean, zauważył, że „obserwator znający Związek Sowiecki ma niekiedy wrażenie, że znajduje się w jednej z republik Związku”⁴⁰.

W tym samym czasie Tito i jego podwładni informowali Moskwę i władze brytyjskie⁴¹ o współpracy, jak twierdzili, Mihailowicia z okupantami. Dominowało wówczas wśród nich przekonanie, że jako „zdrajcę” należałoby go usunąć „z jugosłowiańskiego rządu” i uznać „naszą armię partyzancką i nasz Sztab Naczelny jako jedyną, patriotyczną armię i jedyne przywództwo powstania. Londyńskie radio (zaś) powinno przestać popularyzacji Draży”⁴². 24 marca 1942 r. Tito poinformował Moskwę drogą radiową, że jeśli rząd jugosłowiański w Londynie będzie podtrzymywał Mihailowicia, to Sztab Naczelny „otwarcie” przeciw niemu wystąpi. Co bardzo znamienne, równocześnie dodawał, że „należy utworzyć nowy rząd z przedstawicielami sił demokratycznych w kraju i na emigracji” i że „wywiadowca misja brytyjska” została poinformowana o takim stanowisku⁴³. Zgodnie z tą koncepcją członkowie „nowego, ludowego rządu” przebywaliby głównie w kraju. Ogłosiliby manifest wzywający narody Jugosławii „do zdecydowanej walki z okupantami”⁴⁴. We wszystkich tych stwierdzeniach wyraźnie jest widoczna tendencja do narzucenia własnej dominacji.

Łatwo zauważalne, rewolucyjne dążenia partyzanckiego kierownictwa szły w parze z całkowitym brakiem zaufania do Wielkiej Brytanii – najważniejszego mocarstwa antyfaszystowskiej koalicji angażującego się wówczas w sprawy bałkańskie. Komuniści jugosłowiańscy mieli zakodowaną głęboką nieufność do „brytyjskiego imperializmu”, do działań Intelligence Service w szczególności. Wstrzeźliwie odnosili się do ustanowienia jakiegokolwiek łączności z wysłannikami brytyjskimi. Đilas oświadczał metaforycznie swoim współpracownikom: „pamiętajcie – słońce nie wschodzi na Zachodzie”⁴⁵. Tito zaś w piśmie, przesłanym

³⁹ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 147.

⁴⁰ *Nova Jugoslavija u sudbonosnim poratnim trenucima*, oprac. D. Biber, „Vjesnik u srijedu” (20 VI 1973), nr 1202, s. 25.

⁴¹ Te ostatnie w wyniku sporadycznych kontaktów z wysłannikami brytyjskimi rezydującymi w kwaterze Mihailowicia.

⁴² *Zbornik dokumenata i podataka...*, t. 2, knj. 2, s. 149–150.

⁴³ P. Morača, *Odnosi između Komunističke partije Jugoslavije i Kominterne od 1941. do 1943. godine*, „Jugoslovenski istorijski časopis” (1969), nr 1–2, s. 106.

⁴⁴ *Zbornik dokumenata i podataka...*, t. 2, knj. 3, s. 345–346.

⁴⁵ M. Đilas, *Wartime...*, s. 68–69; *idem*, *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962, s. 19–22; *British Policy Towards Wartime Resistance in Yugoslavia and Greece*, ed. Ph. Auty, R. Clogg, London 1975, s. 91–92. O głębokiej nieufności do Wielkiej Brytanii świadczą także wcześniejsza reakcja

komunistom chorwackim w kwietniu 1942 r.⁴⁶, stwierdzał, że poprzez swych agentów Wielka Brytania wznieca konflikty „między nami” i „różnymi grupami”, głównie czetnikami. Podobnie jak Niemcy wspiera liczne „czetnickie bandy”, z myślą, „by nas atakowały”. Wprowadza zamieszanie w sprawy jugosłowiańskie, chce „skompromitować narodowyzwolenczą walkę”, a w dogodnej sytuacji, tj. kiedy Włochy osłabną i wycofają się, „pozostawią Hitlera samego”, „wysadzi swoje wojska w Dalmacji oraz innych miejscach”. Mają one odegrać rolę „wybawcy z chaosu”. W rezultacie już ok. 10 misji brytyjskich w Jugosławii „wykonuje swą plugawą robotę”. Z ich pomocą z Czarnogórze powstały „czetnickie zgraje”, kierowane przez „ludzi piątej kolumny i stronników Londynu”, w Chorwacji zaś mogłyby powiązać się z członkami HSS, Serbskiej Partii Demokratycznej i „jugosłowiańskimi nacjonalistami”. Stąd choć nadal „musimy” uważać Brytyjczyków, a także Amerykanów za sojuszników, sprzymierzeńców, to ich jugosłowiańskich agentów i stronników – twierdził Tito – trzeba zwalczać „jako posługaczy okupantów i narodowych wrogów uniemożliwiających walkę narodowyzwolenczą”. W pierwszym rządzie miało się to odnosić do czetników Mihailovicia⁴⁷.

Taka polityka, motywowana względami rewolucyjnymi, nie znajdowała jednakże uznania Moskwy. Na początku marca 1942 r. władze Kominternu poinformowały Titę, że różne źródła, przekazy władz brytyjskich i jugosłowiańskich w Londynie wykazują, że ruch partyzancki ma charakter komunistyczny, że zmierza do sowietyzacji Jugosławii. „Dlaczego – zapytywano w Moskwie – [...] uważaliście za stosowane utworzyć specjalną, proletariacką, brygadę?”⁴⁸ Wykazywano, że w obecnej sytuacji zwalczanie okupantów jest jedynym zadaniem ruchu. Inne cele nie mają teraz znaczenia⁴⁹.

Powyższe uwagi mocno dotykały Titę i jego podwładnych, wiernych stalinstów. Tym bardziej że władze sowieckie i jugosłowiańskie podniosły swoje przedstawicielstwa do rangi ambasad, co jeszcze bardziej zdawało się szkodzić rewolucyjnym zamysłom. W rezultacie Tito w radiogramie z 11 sierpnia do Moskwy dał

w związku z rozpoczęciem walk między partyzantami i czetnikami. W swoim dzienniku z czasów wojny Vladimir Dedijer pisał: „do ataku na nasze oddziały doszło na rozkaz rządu angielskiego i jugosłowiańskiego. Wyzwolenie narodu nie interesowało burżuazji, dla niej ważna była walka klasowa. Serbskie mieszczaństwo, najbardziej nienasycone spośród wszystkich innych w państwie, podjęło ją pierwsze. Część jego przedstawicieli postawiła na niemiecką, a część na angielską kartę. Wspólnie wystąpili przeciwko nam”, V. Dedijer, *Dnevnik...*, t. 1, s. 52.

⁴⁶ Ścisłej: Komitetowi Centralnemu miejscowego, chorwackiego oddziału KPJ.

⁴⁷ Na podstawie dokumentu cytowanego w pracach: S. Clissold, *Whirlwind. An Account of Marshal Tito's Rise to Power*, London 1949, s. 86–87; F.V.D. Dikin (Deakin), *Bojovna planina*, Beograd 1973, s. 200–201. Oryginał dokumentu: archiwum Instytutu za savremenu istoriju w Belgradzie.

⁴⁸ J. Broz-Tito, *Drugu Sikiju (Mosi Pijade, delegatu Vrhovnog Staba); Izvršnji komitet Komunističke internacionale Josipu Brozu Titu, 5 mart 1942 (Moskva)*, w: *idem, Sabrana djela...*, t. 9, s. 100, 224; I. Banac, *op. cit.*, s. 9–10.

⁴⁹ M. Pijade, *Prica o sovjetskoj pomoci za dizanje ustanka u Jugoslaviji*, w: *Izabrani spisi*, t. 1, vol. 5, Beograd 1966, s. 780–781; I. Banac, *op. cit.*, s. 9–10.

prawdziwy upust swemu niezadowoleniu i rozgoryczeniu. Przecież „zdradziecki rząd jugosłowiański – pisał – otwarcie współpracuje z najeźdźcami”, wspiera czetników i kolaborantów. „Czyż nic nie można by zrobić – pytał – by rząd sowiecki lepiej był informowany o zdradzieckiej roli” rządu emigracyjnego „i nadludzkich wysiłkach i cierpieniach” partyzantów? Przecież władze jugosłowiańskie „zdradzają nasz lud i Związek Sowiecki”, a ich politykę „wspierają działania Intelligence Service”⁵⁰. 12 listopada zaś partyzancki przywódca przekazał Moskwie informację o tworzeniu „czegoś w rodzaju (własnego) rządu”⁵¹. Doczekał się odpowiedzi, by nie przeciwstawić tego organu rządowi jugosłowiańskiemu, a także, iż „na obecnym etapie” nie należy mówić o obaleniu monarchii i utworzeniu republiki. Przyszłość ustroju Jugosławii zostanie rozstrzygnięta po kłęsce osi i wyzwoleniu kraju. Otwarta konfrontacja z rządem jugosłowiańskim w Londynie szkodziłaby „wojennemu wysiłkowi” ZSRS i aliantów zachodnich. Partyzanckie kierownictwo nie może kierować się jedynie własnym, narodowym interesem. Musi pamiętać o wymogach współdziałania ZSRS, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych⁵². Ostatecznie władze partyzanckie powołały do życia na sesji w bośniackiej miejscowości Bihać w dniach 26 i 27 listopada 1942 r. tzw. Antyfaszystowską Radę Wyzwolenia Narodowego (Ludowego) Jugosławii (AVNOJ)⁵³. Niemniej miała ona być zaledwie organem przedstawicielskim ruchu. Niewątpliwie zawiedziony Tito mógł wówczas tylko tłumaczyć swoim „towarzyszom”, że powołanie „legalnego rządu” uniemożliwiają „międzynarodowe stosunki i uwarunkowania”⁵⁴. Miał na myśli względy polityczne, o których uprzednio informowały władze Kominternu.

Ta ustępliwa, pojednawcza postawa była jednakże pozorna. W kwaterze Tity dojrzewiała bowiem decyzja prowadzenia własnej polityki, wyraźnie sprzecznej z dyrektywami moskiewskimi. Całkowite oddanie stalinowskiej wizji ustrojowej nie powstrzymało partyzanckich przywódców od stopniowego wchodzenia na drogę kolizji z bieżącą polityką Iosifa Wissarionowicza. Co więcej, można by powiedzieć, że to właśnie chęć urzeczywistnienia tej wizji, zgodnie z własną oceną sytuacji i możliwości, paradoksalnie skłaniała ich do porzucenia tej polityki. Jugosłowiańscy komuniści coraz wyraźniej dostosowywali swoje działania do miejscowych, jugosłowiańskich warunków, do potrzeb własnego ruchu zbrojnego, przede wszystkim zapewnienia mu dominacji w końcowym i decydującym okresie wojny. W tej perspektywie dostrzegali także zagrożenia związane z możliwymi działaniami aliantów zachodnich. Wyrażali obawę, że po zakończeniu operacji w Afryce Północnej mocarstwa anglosaskie zdecydują się na inwazję swych wojsk na Bałkanach. Zdaniem Tity i jego podwładnych byłoby to równoznaczne z poparciem

⁵⁰ F. Maclean, *The Heretic. The Life and Times of Josip Broz-Tito*, New York 1957, s. 155.

⁵¹ V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 32.

⁵² *Ibidem*, s. 32–33.

⁵³ B. Petranović, *op. cit.*, s. 121 i n.; M.J. Zacharias, *Jugosławia...*, s. 93–94. AVNOJ – Antifašističko veće narodnog oslobođenja Jugoslavije.

⁵⁴ J. Broz-Tito, *Govori i članci...*, t. 1, s. 108; W. Roberts, *op. cit.*, s. 77.

dawnych, „burżuazyjnych” ugrupowań, zachowaniem kapitalizmu, centralizmu i monarchii⁵⁵. Szczególnie niebezpieczne wydawało się oczywiste wsparcie, niechybnie udzielone wówczas czetnikom Mihailowicia – zbrojnej sile emigracyjnego rządu w Londynie. Tym bardziej więc należało dążyć do jej zniszczenia⁵⁶.

Temu właśnie celowi miały służyć rozmowy nawiązane z władzami III Rzeszy w Jugosławii za pośrednictwem niemieckich jeńców. Nie przypominały one wcześniejszych negocjacji jedynie w celu wymiany jeńców⁵⁷. Obecnie obejmowały rozleglejsze i ważniejsze tematy. Były możliwe także dlatego, że w razie alianckiego lądowania na Bałkanach to właśnie czetnicy, beneficjenci tej sytuacji, byłiby głównym zagrożeniem również dla okupantów⁵⁸. Ponadto należy mieć na uwadze, że partyzanci podejmowali rozmowy w momencie krańcowego wyczerpania oraz zagrożenia i że ze swej strony różni dowódcy czetniccy od dawna kolaborowali z okupantami⁵⁹.

Ostatecznie 11 marca 1943 r. w miejscowości Gornji Vakuf – kilkadziesiąt kilometrów na północny wschód od Sarajewa – rozpoczęły się rozmowy wysłanników ruchu partyzanckiego z przedstawicielami wojskowych władz III Rzeszy. Z niemieckim generałem Benignusem Dippoldem, dowódcą 717 dywizji piechoty rozmawiali Đilas, Popović i Vladimir Velebit – prawnik z Zagrzebia, polityk z najbliższego otoczenia Tity. Po przedstawieniu propozycji w sprawie wymiany jeńców Jugosłowianie przeszli do następnego, zasadniczego punktu swej misji. Wskazując, że „obecna sytuacja” oraz „przeciwnicy i interesy obu stron” nakazywałyby przerwanie „działań wojennych”, stwierdzili – co bardzo ważne, także w pisemnym oświadczeniu – że głównym wrogiem partyzantów są czetnicy Mihailowicia. Oświadczyli też, że ich sugestie nie są równoznaczne z kapitulacją i że w przypadku lądowania Brytyjczyków na Bałkanach będą z ich wojskami walczyć; czetnicy nie podejmą tych działań, bowiem, wprost przeciwnie, oczekują pojawienia się aliantów. Istotne było także stwierdzenie, że w swej propagandzie skłaniali się ku Moskwie jedynie dlatego, że nie chcieli „posiadać żadnych stosunków z Londynem”⁶⁰. Pozornie taka deklaracja mogłaby wydawać się szokująca, bo przecież dotyczy zdeklarowanych stalinistów. W istocie jest jedynie świadectwem wielkiej elastyczności w doborze środków służących realizacji długofalowych, strategicznych celów i zamysłów.

Rozmowom z Niemcami towarzyszyły konkretne decyzje. 9 marca Tito nakazywał swym podwładnym w Bośni bezlitosne niszczenie czetników. „Po krótkim przesłuchaniu” pochwyteni komendanci rozbitych oddziałów czetnickich „mieli

⁵⁵ V. Dedijer, *Novi prilozi za biografiju Josipa Broza Tita*, t. 2, Rijeka–Zagreb 1982, s. 803.

⁵⁶ S.K. Pavlowitch, *Hitler's New Disorder. The Second World War in Yugoslavia*, London 2008, s. 155; V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 33–34; M. Djilas *Wartime...*, s. 230.

⁵⁷ S.F. Odić, *Neostvareni planovi*, Zagreb 1961, s. 29–36, 67–77; J. Tomasević, *Četnici u drugom svjetskom ratu 1941–1945*, Zagreb 1979, s. 244.

⁵⁸ V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 33.

⁵⁹ J. Tomasevich, *The Chetniks...*, s. 246.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 245–246; W. Roberts, *op. cit.*, s. 108–109.

być rozstrzelani na miejscu”, szeregowi bojownicy zaś wcielani do oddziałów partyzanckich lub więzieni. 29 marca partyzanckie przywództwo informowało swych podwładnych, że „obecnie” do najważniejszych zadań należą niszczenie czetników Draży Mihailovicia” i „rozbijanie” czetnickiego „aparatu administracyjnego”. Stwierdzało, że czetnicy są „największym niebezpieczeństwem dla dalszej walki narodowowyzwoleńczej”⁶¹. Nie bardzo tylko wiadomo, na czym miałyby ona polegać, skoro kontynuowało ono rozejmowe rozmowy z Niemcami za pośrednictwem Đilasa i Velebita w Sarajewie i Zagrzebiu. Zakończyły się one niepowodzeniem, ale tylko dlatego, że mimo sugestii posła niemieckiego przy „rządzie” Pavelicia, Siegfrieda Kaschego⁶² i stanowiska wojskowego przedstawiciela Niemiec w Niepodległym Państwie Chorwackim (NDH), gen. Edmunda Glaisego von Horstenau, władze niemieckie nakazały przerwanie wszelkich rozmów, zgodnie z zasadą Hitlera, że „z buntownikami się nie rozmawia – buntowników należy wystrzelać”⁶³. Niemniej jeszcze 30 marca Tito informował Moskwę o kontaktach z Niemcami, choć tylko w sprawie wymiany jeńców, dodając, że „niemiecki ambasador w Zagrzebiu [...] chce się ze mną spotkać”. Przepuszczając, że chodzi o sprawy znacznie poważniejsze niż wspomniana wymiana, Georgi Dymitrow kategorycznie zażądał „wyjaśnień”. Czyż „zamierzacie [...] zaprzestać walki z największym wrogiem ludzkości?”⁶⁴ – zapytywał. Tito odpowiedział, że skoro Moskwa w niczym nie może pomóc, to niech przynajmniej nie przeszkadza⁶⁵.

Powyższe stwierdzenie dobrze koresponduje z odpowiedzią partyzanckiego przywódcy na wcześniejsze pytanie Đilasa, jaka będzie reakcja Moskwy na rozmowy z Niemcami. Tito odrzekł wówczas gniewnie, że Sowietci „także w pierwszym rządzie myślą o swoich ludziach i własnej armii”. Po wojnie Đilas napisze, że to właśnie wtedy Tito, członek Biura Politycznego, po raz pierwszy „wyraził tak odmienną opinię od Związku Sowieckiego”. Opinię dotyczącą „nie ideologii, lecz życia”, tj. bieżących działań politycznych. Nie ideologii, ponieważ – jak zauważył Đilas – „nasza walka także” była „wkładem w marksistowsko-leninowskie nauczanie”⁶⁶, a więc w dążenia rewolucyjne.

⁶¹ *Zbornik dokumenata i podataka...*, t. 2, knj. 8, s. 275–276; *ibidem*, s. 359.

⁶² J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 179–180. Zdaniem Kaschego Tito „demonstracyjnie” mógłby odwrócić się od Sowietów i Brytyjczyków, ponieważ ci „opuścili go w krytycznej chwili”, W. Roberts, *op. cit.*, s. 109.

⁶³ W. Hagen, *Die geheime Front*, Stuttgart 1952, s. 268; zob. też: P. Leverkuehn, *German Military Intelligence*, New York 1954, s. 151; V. Velebit, *Svjedok historije*, Zagreb 2001, s. 283–289.

⁶⁴ J. Girenko, *Staljin-Tito*, Moskwa 1988, s. 156.

⁶⁵ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 181.

⁶⁶ M. Djilas, *Wartime...*, s. 231. Relacja Djilasa w sprawie rokowań z Niemcami zob. *ibidem*, s. 229–245. Pozostaje ona w zgodzie z tokiem wykładu w niniejszym artykule. Sam Tito po raz pierwszy publicznie odniósł się do rozmów z Niemcami dopiero 1 listopada 1978 r. Stwierdził wówczas, że kierował się jedynie przesłankami taktycznymi i był przekonany, że wcześniej czy później walki zostaną wznowione. Szczegóły: komentarz redakcyjny do jugosłowiańskiego wydania pracy: J. Tomasević, *Četnici...*, s. 223.

Słowa Đilasa niewątpliwie oddają istotę linii politycznej partyzantów. Można ją podsumować w następujący sposób: zachowujemy wspólnotę ideologiczną ze Związkiem Sowieckim i związane z nią dalekosiężne cele, ale w bieżącej polityce przyznajemy sobie swobodę manewru. W rezultacie marcowe propozycje ukazują właściwy charakter polityki jugosłowiańskich komunistów. To właśnie dlatego zajmują tak ważne miejsce w ich historii. Niezależnie od faktu, że zostały przez Niemców odrzucone. Wykazują, że zasadnicze cele i zamysły Tity i jego podwładnych pozostawały niezmiennie, że łączyły się z myślą przejęcia władzy, przeprowadzenia rewolucji i wprowadzenia sowieckiego, stalinowskiego modelu ustrojowego. Niemniej ich polityka zaczynała przynosić dosyć niespodziewane, paradoksalne skutki, co z mocą należy podkreślić. Okazywało się bowiem, że w dążeniu do rewolucji i stalinizacji kraju Tito i jego otoczenie coraz widoczniej podważali podstawowe zasady, dogmaty wojennej strategii i taktyki politycznej Iosifa Wissarionowicza – głównie jego założenie o potrzebie skupienia się wyłącznie na walce z okupantami, wyzwalaniu kraju i odkładaniu przeprowadzenia rewolucji do bliżej nieokreślonej przyszłości⁶⁷. Jugosłowiańscy komuniści odrzucali taką linię postępowania, o czasie i metodach urzeczywistnienia rewolucji chcieli decydować samodzielnie, zgodnie z własną oceną wydarzeń i okoliczności. Wychodzili z założenia, że wszystkie bieżące działania muszą być podporządkowane zasadniczym celom i zamierzeniom, co więcej – przekonaniu, że rewolucja właśnie się dokonuje. W rezultacie walka z okupantami jest pożądana o tyle, o ile prowadzi do władzy. W takiej perspektywie można było zabiegać o porozumienie z Niemcami, bo za głównych przeciwników w walce o władzę, rewolucję i sowietyzację uważano przecież Brytyjczyków oraz ich krajowych sojuszników z czetnikami Mihailowicia na czele. Wszystkie te działania i założenia były sprzeczne z treścią instrukcji przesyłanych drogą radiową z Moskwy.

Ostatecznie marcowe rozmowy z Niemcami okazały się niezmiernie ważne, ponieważ wykazały rosnącą samodzielność Tity i jego otoczenia. Maclean zauważał ją w postępowaniu partyzanckiego przywódcy po przybyciu do jego kwatery we wrześniu 1943 r. Zastanawiał się, czy istnieją szanse, by Tito przestał być jedynie eksponentem, wyrazicielem polityki sowieckiej⁶⁸. Niewątpliwie mógł zaobserwować, że partyzancki przywódca i jego podwładni przekształcają się z dawnych funkcjonariuszy wiernie służących Stalinowi w samodzielnych polityków akcentujących własne działania, sprzeczne ze strategią i taktyką kremlowskiego „gospodarza”⁶⁹. Wykazujących ponadto ambicje wykraczające poza obszar Jugosławii. Już w końcu

⁶⁷ Jesienią 1944 r. w otoczeniu Tity pojawiła się trafna w istocie opinia, że „Stalin przeżył się jako rewolucjonista. Stał się mężem stanu i nie ma skłonności do rewolucji. Mężą go troski w sprawie granic wielkich mocarstw i porozumień o strefach wpływów”, *Dokumenti 1948*, red. V. Dedijer, t. 1, Beograd 1980, s. 59–60.

⁶⁸ F. Maclean, *Rat na Balkanu*, Zagreb 1964, s. 48; M. Terzić, *Preservation of Ideological Identity: The Normalization of Soviet-Yugoslav Relations After Stalin's Death*, w: *The Balkans...*, s. 235–236.

⁶⁹ M.J. Zacharias, *Komunizam, federacija, nacionalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004, s. 78 i n.

1942 r. Tito wysłał specjalną misję do Macedonii Wardarskiej pod kierownictwem Svetozara Vukmanovicia – Tempo. Miał on wejść w kontakt z komunistami albańskimi, greckimi i bułgarskimi i sugerować im ideę powołania wspólnego dowództwa partyzantów na Bałkanach. Byłoby to zaczynem utworzenia „władzy ludowo-demokratycznej” w każdym z tych krajów, a także „bałkańskiej konfederacji”⁷⁰.

Mając na uwadze wyżej przedstawione fakty, można stwierdzić, że ta samodzielna postawa zwiastowała przyszłe poważne tarcia i napięcia w stosunkach z władzami na Kremlu. I rzeczywiście w kolejnych latach zaczynały się one pojawiać⁷¹. W tej perspektywie konflikt z 1948 r. w istocie jest logiczną, prawdopodobnie nieuniknioną konsekwencją faktu, że partyzancki przywódca i władca powojennej Jugosławii miał własne ambicje i swojej polityki nie zamierzał bezkrytycznie dostosowywać do sowieckiej. Po wybuchu tego konfliktu miało się okazać, że w odróżnieniu od innych komunistycznych aparatczyków w Europie Środkowo-Wschodniej Tito posiadał niebagatelne możliwości prowadzenia takiej polityki.

The Strategy and Political Tactics of the Communist Party of Yugoslavia from the German Attack on the USSR to the Spring of 1943

Abstract

After the Third Reich's aggression against the USSR on 22 June 1941, the Communist Party of Yugoslavia (KPY) was to fight first and foremost against the occupiers and collaborators in their own country, invaded by the Axis states in April 1940. According to the Comintern's instructions, the ultimate revolutionary goals would be realised after the war in the unspecified future. As a result, the KPY authorities, in early July 1941, called on their compatriots to fight and began to organise their resistance movement. It soon became apparent that directives from the Kremlin and Comintern no longer guided the Communist leadership of Yugoslavia. Instead, it was increasingly focused on its own interests, particularly the need to gain power after the war and pursue revolutionary goals. Rather than the fight against occupiers and collaborators, these priorities began to shape the party's current policy. This led to the apparent divergence between the strategic and tactical intentions of the Soviet and Yugoslav communists. For the latter, the primary opponents were Draža Mihailović's Chetniks, who occasionally cooperated with the invaders, mainly the Italians, and the Yugoslav authorities in exile in London supporting him. Finally, in March 1943, through his envoys headed by Milovan Đilas, Tito proposed

⁷⁰ *Dokumenti o spoljnoj politici Federativne Republike Jugoslavije*, t. 1, Beograd 1988, s. 347–349, 353–355, 361–363; L. Gibianskii, *Federative Projects of the Balkan Communists, and the USSR Policy During Second World War and the Beginning of the Cold War*, w: *The Balkans...*, s. 45.

⁷¹ Bardzo wyraźnie ujawniły się one w rozmowie Stalina z przedstawicielami Jugosławii i Bułgarii z 10 lutego 1948 r. w Moskwie. Prostą drogą prowadziły do czerwcowego rozłamu. Treść rozmowy: *February 10, 1948, Report of Milovan Djilas About A Secret Soviet – Bulgarian – Yugoslav Meeting*, digitalarchive.wilsoncenter.org (dostęp: 23.06.2020). O tarciach i napięciach prowadzących do konfliktu z 1948 r. zob. M.J. Zacharias, *Wewnętrzne i międzynarodowe aspekty zwycięstwa komunistów w Jugosławii. U źródeł jugosłowiańskiej odmiany systemu komunistycznego*, w: *Czy Europa Środkowo-Wschodnia mogła się wybić na wolność? Materiały z sesji naukowej, Olsztyn 26 października 1995*, red. T. Kisielewski, N. Kasperek, Olsztyn 1996, s. 105–111.

a truce to the German military authorities, clearly stating that he wanted to focus on fighting the Chetniks and the British as long as the latter sent their armed troops to the Balkans. As a result of opposition from the authorities in Berlin, no agreement was reached. Nevertheless, the March contacts with the Germans represent a significant caesura in the history of the KPY. They were the first such visible sign of an autonomous, Moscow-independent attitude of the Yugoslav communists. That is where their significance lies. They foreshadowed serious frictions and tensions in relations with the Kremlin authorities later. These led to the 1948 conflict, following which Yugoslavia found itself outside the Soviet bloc.

Стратегия и политическая тактика Коммунистической партии Югославии с момента нападения Германии на СССР до весны 1943 года

Аннотация

После агрессии Третьего рейха против СССР 22 июня 1941 г. КПЮ должна была прежде всего бороться против оккупантов и коллаборационистов в своей собственной стране, захваченной государствами оси в апреле 1940 г. Конечные революционные цели, согласно указаниям Коминтерна, должны были быть реализованы после войны, в более неопределенном будущем. В результате в начале июля 1941 г. власти КПЮ призвали своих соотечественников к борьбе и начали организовывать собственное Соппротивление. Однако очень быстро выяснилось, что коммунистические лидеры стали руководствоваться не столько кремлевскими и коминтерновскими директивами, сколько интересами собственного движения, отождествляемыми в основном с необходимостью захватить власть после войны и с революционными замыслами. Именно они, а не борьба с оккупантами и коллаборационистами, должны были определять текущую политику партии. Это привело к тому, что стратегические и тактические намерения советских и югославских коммунистов начали явно расходиться. Для последних главными противниками стали четники Дражи Михайловича, не уклонявшиеся от сотрудничества с оккупантами, главным образом с итальянцами, как и поддерживающие его югославские власти в изгнании в Лондоне. В итоге, в марте 1943 г. Тито через своих эмиссаров во главе с Милованом Джиласом предложил немецким военным властям перемирие, недвусмысленно заявив, что он хочет сосредоточиться на борьбе с четниками и англичанами, если бы последние направили свои вооруженные войска на Балканы. В результате возражения со стороны властей в Берлине соглашение не было достигнуто. Тем не менее, мартовские контакты с немцами являются важным переломным моментом в истории КПЮ. Они стали первым столь заметным признаком самостоятельной, независимой от Москвы, позиции югославских коммунистов. В этом и заключается их значение. Они предвещали последующие серьезные трения и напряженность в отношениях с властями в Кремле. Они, в свою очередь, привели к конфликту 1948 г., после которого Югославия оказалась вне советского блока.

Bibliografia

Źródła drukowane

AVNOJ i revolucija. Tematska zbirka dokumenata 1941–1945, red. S. Nešović, B. Petranović, Beograd 1983.

- Broz Tito J., *Govori i članci*, t. 1, Zagreb 1959.
- Broz Tito J., *Sabrana djela*, t. 7, 9, Beograd 1982.
- Dedijer V., *Dnevnik*, t. 1–3, Beograd 1970.
- Djilas M., *Memoir of a Revolutionary*, New York 1973.
- Dokumenti 1948*, red. V. Dedijer, t. 1, Beograd 1980.
- Dokumenti o spoljnoj politici Federativne Republike Jugoslavije*, t. 1, Beograd 1988.
- February 10, 1948, Report of Milovan Djilas About A Secret Soviet – Bulgarian – Yugoslav Meeting*, digitalarchive.wilsoncenter.org (dostęp: 23.06.2020).
- Jugoslavenske vlade u izbjeglistvu 1941–1943. Dokumenti*, red. B. Krizman, Zagreb 1981.
- Komunistička partija Jugoslavije 1918–1941. Izabrani dokumenti*, red. E. Hasanagić, Zagreb 1959.
- Nova Jugoslavija u sudbonosnim poratnim trenucima*, oprac. D. Biber, „Vjesnik u srijedu” (20 VI 1973), nr 1202.
- Povijest Saveza Komunista Jugoslavije*, Beograd 1985.
- Zbornik dokumenata i podataka o narodnooslobodilackom ratu jugoslovenskih naroda*, t. 2, knj. 2, 3, 8, t. 3, knj. 1, Beograd 1949–1950.

Opracowania

- Bajt A., *Bermanov dosje*, Ljubljana 1999.
- Banac I., *With Stalin Against Tito. Cominformist Splits In Yugoslav Communism*, Ithaca–London 1988.
- Bilandžić D., *Hrvatska moderna povijest*, Zagreb 1999.
- British Policy Towards Wartime Resistance In Yugoslavia and Greece*, ed. Ph. Auty, R. Clogg, London 1975.
- Clissold S., *Whirlwind. An Account of Marshal Tito's Rise to Power*, London 1949.
- Četniks. The Allied Force Headquarters*, [b.m.w.] 1944.
- Čosić D., *Piščevi zapisi (1969–1980)*, Beograd 2001.
- Dedijer V., *Novi prilozi za biografiju Josipa Broza Tita*, t. 1–2, Rijeka–Zagreb 1980–1982.
- Dikin (Deakin) F.V.D., *Bojovna planina*, Beograd 1973.
- Dilas M., *Članci 1941–1946*, Beograd 1947.
- Djilas A., *The Contested Country. Yugoslav Unity and Communist Revolution 1919–1953*, Cambridge, MA–London 1991.
- Djilas M., *Wartime*, New York 1977.
- Džilas M., *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962.
- Gibianskii L., *Federative Projects of the Balkan Communists, and the USSR Policy During Second World War and the Beginning of the Cold War*, w: *The Balkans in the Cold War*, ed. V.G. Pavlović, Beograd 2011.
- Girenko J., *Staljin-Tito*, Moskwa 1988.
- Hagen W., *Die geheime Front*, Stuttgart 1952.
- Izabrani spisi*, t. 1, vol. 5, Beograd 1966.
- Leverkuehn P., *German Military Intelligence*, New York 1954.
- Lukic R., *Les relations soviéto-yougoslaves de 1935 à 1945*, Bern 1996.
- Maclean F., *Rat na Balkanu*, Zagreb 1964.
- Maclean F., *The Heretic. The Life and Times of Josip Broz-Tito*, New York 1957.
- Marjanović J., *Doprinos Jugoslavije pobedi antihitlerovske koalicije*, „Istorijski glasnik” (1970), nr 1–2.
- Marjanović J., *Dražo Mihailović između Britanaca i Nemaca*, knj. 1: *Britanski ištienik*, Beograd–Zagreb 1979.
- Marjanović J., *Ustanak i narodnooslobodilački pokret u Srbiji 1941*, Beograd 1963.

- Milazzo M.J., *The Chetnik Movement and the Yugoslav Resistance*, Baltimore–London 1975.
- Morača P., *Odnosi između Komunističke partije Jugoslavije i Kominterne od 1941. do 1943. godine*, „Jugoslavenski istorijski časopis” (1969), nr 1–2.
- Odić S.F., *Neostvareni planovi*, Zagreb 1961.
- Pavličević V., *Disident Dilas (polemike, podsjećanja, tumacenja)*, Podgorica 2016.
- Pavlović V.G., *Stalinism Without Stalin. The Soviet Origins of Tito's Yugoslavia*, w: *The Balkans in the Cold War*, ed. V.G. Pavlović, Beograd 2011.
- Pavlovitch S.K., *Hitler's New Disorder. The Second World War in Yugoslavia*, London 2008.
- Petranović V.B., *AVNOJ. Revolucionarna smena vlasti 1942–1945*, Beograd 1976.
- Pirjevec J., *Tito*, tłum. J. Pomorska, J. Sławińska, Warszawa 2018.
- Roberts W.R., *Tito, Mihailović and the Allies, 1941–1945*, New Brunswick–New York 1973.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1988.
- Swain G.R., *Tito. A Biography*, New York 2001.
- Zsulc W., *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym 1918–1941*, Poznań 1980.
- Terzić M., *Preservation of Ideological Identity: The Normalization of Soviet-Yugoslav Relations After Stalin's Death*, w: *The Balkans in the Cold War*, ed. V.G. Pavlović, Beograd 2011.
- Tomasevich J., *The Chetniks. War and Revolution in Yugoslavia, 1941–1945*, Stanford, CA 1975.
- Tomasević J., *Četnici u drugom svjetskom ratu 1941–1945*, Zagreb 1979.
- Ulam A.B., *Titoism and the Cominform*, Cambridge, MA 1952.
- Veleit V., *Svjedok historije*, Zagreb 2001.
- Vujosević U., *Prepiska (radiogrami) CK KPJ – IK KJ*, „Vojnoistorijski glasnik” 9 (1993), nr 1–2.
- Zacharias M.J., *Idee, utopie, rzeczywistość. Myśl polityczna Milovana Dilasa (1911–1995)*, Bydgoszcz 2015.
- Zacharias M.J., *Jugosławia w polityce Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Wrocław 1985.
- Zacharias M.J., *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004.
- Zacharias M.J., *Wewnętrzne i międzynarodowe aspekty zwycięstwa komunistów w Jugosławii. U źródeł jugosłowiańskiej odmiany systemu komunistycznego*, w: *Czy Europa Środkowo-Wschodnia mogła się wybić na wolność? Materiały z sesji naukowej, Olsztyn 26 października 1995*, red. T. Kisielewski, N. Kasparek, Olsztyn 1996.

Michał J. Zacharias, prof. dr hab.; w latach 1990–2007 pracował w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Od 1999 r. związany z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Bydgoszczy (obecnie Uniwersytet Kazimierza Wielkiego), emerytowany pracownik Instytutu Nauk Politycznych/Wydziału Nauk o Polityce i Administracji UKW. Obszar zainteresowań: historia powszechna i Polski XX w., szczególnie polityka międzynarodowa, polska polityka zagraniczna, Jugosławia, elity polityczne, ustroje i myśl polityczna tego stulecia (michal.j.zacharias@gmail.com).

Michał J. Zacharias, professor of history; from 1990 to 2007, he worked at the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences. Since 1999, he has been affiliated with the Higher School of Pedagogy in Bydgoszcz (now Kazimierz Wielki University), a retired employee of the Institute of Political Science/Faculty of Political Science and Administration of the KWU. Area of interest: general history and Polish history of the 20th century, especially international politics, Polish foreign policy, Yugoslavia, political elites, political systems, and political thought of that century (michal.j.zacharias@gmail.com).